Nr 99. Kraków, Czwartek 3 Marca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Groźna sytuacya w Macedonii.

(*Tel. Biura koresp.*)

Berlin, 3 marca.

„National Zeitung“ ogłasza pismo ze strony dyplomatycznej, omawiające komunikat, ogłoszony z okazyi pobytu hr. Aerenthala w Berlinie i jego konferencyi z kanclerzem Bethmanem Hollwegiem. Pismo to podnosi, że hr. Aerenthal i Bethman Hollweg pozostali przy pokojowem osądzeniu sytuacyi, t. j., że nie podzielają oni pesymizmu, jaki na innych miejscach panuje.

„National Zeitung“ wywodzi dalej, że sytuacya w Macedonii jest bardzo groźna i że bułgarski minister spraw zagranicznych Paprikow, bawiąc ostatnio w Petersburgu, publicznie przyznał możliwość wojny. — „Nowoje Wremia“ — podnosi dalej pismo — twierdzi wprost, że cierpliwość Bułgarów w Macedonii już się kończy, co równa się zapowiedzi rosyjskiej interwencyi „in optima forma“, albo przynajmniej zachęcie z tej strony.

Komunikat zawiera ostrzeżenie zarówno pod adresem Bułgarów, jak i pod adresem rosyjskim.

Milovanowicz w Konstantynopolu.

Sofia. Wczoraj po południu przejechał tędy do Konstantynopola serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz. Oświadczył on w rozmowie, że podróż jego ma na celu zapewnienie Turcyi o lojalności i przyjaźni Serbii.

Petersburg. Agencya petersburska zaprzecza wiadomości, jakoby Rosya darowała Bułgaryi 30 okrętów.

Przeciw drożyźnie.

(*Telegr. Biura koresp.*).

Wiedeń, 3 marca.

Ministerstwo rolnictwa postanowiło ze względu na ogólną drożyznę, w porozumieniu z interesowanymi zarządami centralnymi i politycznymi władzami krajowymi, poczynić zarządzenia celem zapobieżenia drożyźnie. Czynność ministerstwa ma być następująca:

Wydanie zarządzeń celem zwiększenia produkcyjności rolnictwa.

Poczynienie zarządzeń dla zmniejszenia kosztów produkcyi rolniczej.

Zarządzenia w sprawie racyonalnej sprzedaży produktów rolnych, przez co z czasem zostałoby umożliwione zwiększenie ilości produktów rolnych i polepszenie ich jakości.

Gminy mają w poruczonym zakresie działania poczynić rychło wszelkie zarządzenia, mogące się przyczynić do polepszenia aprowizacyi.

Wkońcu w sprawie zaopatrzenia miast specyalnie w mleko, mięso, jarzynę, owoce i jaja, mają się odbyć wspólne narady z interesowanymi czynnikami i na podstawie tych narad mają być poczynione dalsze zarządzenia

Izba panów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 3 marca.

Izba panów załatwiła kontyngent rekrutów we wszystkich trzech czytaniach.

Hr. Latour omawiał obszernie politykę zagraniczną i wyraził życzenie, aby usunięto te nieporozumienia, jakie jeszcze pozostały po wypadkach z. r. i aby nawiązano serdeczne stosunki z Rosyą, jednak bez szkody dla serdeczności sojuszu z Niemcami. W kwestyach wojskowych żądał mowca podwyższenia kontyngentu rekrutów i powiększenia kontyngentu marynarki. Stronnictwo mowcy oczekuje, że dotyczące kredyty będą już w przyszłym budżecie wspólnym zawarte. Mowca nie jest zdania, jakoby sprawa podwyższenia kontyngentu rekrutów miała być połączoną z nową ustawą wojskową i sądzi, że nieodzownym warunkiem zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej powinno być utworzenie dostatecznego zawodowo wykształconego korpusu podoficerskiego. Wreszcie żądał mowca wyjaśnień w sprawie budowy kolei do Dalmacyi, do której zobowiązał się rząd węgierski w ostatniej ugodzie z Austryą.

Minister kolei Vrba dał stosowne wyjaśnienia i oświadczył, że według zawartych umów, rząd węgierski obowiązany jest po koniec roku 1910 względnie 1911 wybudować połączenie kolejowe do Dalmacyi. Rząd austr. kilkakrotnie przypominał rządowi węgierskiemu tą sprawę; rząd węgierski oświadczył, że projekty są już rzekomo wypracowane, a tylko z powodu przesilenia, dotycząca ustawa nie mogła być jeszcze uchwaloną. Ze strony rządu austr. wszystkie projekty zostały już wypracowane i poczyniono kroki w kierunku budowy kolei do Dalmacyi.

Członek Izby Plener oświadczył, że każdy obywatel austryacki musi sobie bezwarunkowo życzyć, aby Austrya stała na dobrej stopie z Rosyą a to nie tylko ze względu na ogólną potrzebę pokoju, ale także ze względu na wielkie interesy na półwyspie Bałkańskim, gdyż nie będzie niebezpieczeństwa bałkańskiego, jeżeli mocarstwa są w zgodzie. Na Bałkanie nie powinno się nic stać bez zgody wielkich mocarstw. Jednakże warunkiem słusznego i lojalnego porozumienia się z Rosyą jest, aby Rosya dała takie samo oświadczenie, jakie Austrya składała przy każdej sposobności, a w szczególności w sposób uroczysty podczas aneksyi Bośni i Hercegowiny, że nie dąży do terytoryalnego rozszerzenia się na półwyspie Bałkańskim. Rosya musi uprawiać na Bałkanie równie konserwatywną politykę jak Austrya, a wtedy porozumienie się będzie możliwem. Co się tyczy sojuszu niemiecko-austryackiego, istniejącego od 30 lat z korzyścią dla obu stron, to jest on potrzebą serca wszystkich Niemców austryackich i odpowiada też interesom wszystkich narodów niemieckich (?) w monarchii. Sojusz ten jest stałym punktem środkowym w austr. systemie państwowym i zapewnia także różnym małym narodowościom w Austryi swobodny i wolny rozwój. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że także opinia publiczna we Włoszech przekona się w końcu, iż wytrwanie w trójprzymierzu odpowiada także interesom państwa włoskiego.

Hr. Piniński oświadczył, że on i jego towarzysze głosować będą za kontyngentem rekrutów. W sprawie polityki zagranicznej mowca podziela zdanie bar. Plenera, że byłoby bardzo pożądanem, aby stosunki nasze do mocarstw sąsiednich o ile możności poprawiły się, w szczególności do tych państw, które na wschodzie na Bałkanie powołane są razem z nami do odgrywania pewnej roli. Jest ubolewania godnym faktem, że z okazyi aneksyi nastąpiło pewne zaostrzenie naszych stosunków do państw, stojących poza trójprzymierzem, w szczególności do Anglii i Rosyi. Jeżeli teraz — jak się zdaje — ma nastąpić pewne polepszenie w tym kierunku, to można to tylko z zadowoleniem powitać; ale mowca nie zgadza się z motywami zbliżenia do Rosyi, jak to przedstawił hr. Latour. Umotywowanie było tego rodzaju, że mowca i jego najbliżsi przyjaciele polityczni nie mogą się na nie zgodzić. Jeżeli bowiem to zbliżenie tłomaczy się potrzebą serca, staremi sympatyami i braterstwem broni, to mowca sądzi, że hr. Latour poszedł nieco za daleko i że nie może liczyć na niepodzielne sympatye i na zgodę także w grupie prawicy Izby panów. — Życzymy sobie tego polepszenia, ale tylko z przyczyn politycznych, z przyczyny utrzymania pokoju i te polityczne motywy są dla nas wystarczające.

Jeżeli życzymy sobie polepszenia stosunków do Rosyi, to nie sądzimy, aby przez to nastąpił jakiś przewrot w polityce zagranicznej. Polityka obecna monarchii jest wynikiem mądrych politycznych motywów. Być może, że i ona nie jest pod każdym względem wynikiem życzeń serca każdego z nas, ale ta polityka przyniosła dobre owoce i mowca nie sądzi, aby w tym kierunku miał nastąpić jakiś przewrot. Jeżeli ma nastąpić złagodzenie naprężenia z państwami, stojącemi poza trójprzymierzem, w takim razie zależałoby nam szczególnie na bardziej przyjaznem zbliżeniu do Anglii, ponieważ przyczyniłoby się to w bardzo znacznym stopniu do wzmocnienia pokoju.

Mowca sądzi, że wygłoszone przez niego własne zapatrywanie odpowiada nie tylko jego własnym poglądom, ale także zapatrywaniom polskich członków Izby panów.

Po przemowie referenta Waterskirchena, który oświadczył, że nie reaguje na dyskusyę polityczną, gdyż właściwie należy ona do delegacyi i ponieważ jako referent kontyngentu rekruta uważa się za wojskowego, nie mięszającego się do polityki — przyjęto kontyngent rekruta we wszystkich trzech czytaniach.

Następnie po referacie p. Grabmayera przyjęto nowelę „lex Offner“ do ustawy karnej.

W ciągu dyskusyi dr Grabmayer polecał przyjęcie tej noweli w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Hr. Piniński oświadczył się przeciw tej noweli, przyznając wprawdzie, że ustawa karna jest przestarzałą i wymaga zmiany, jednakże zmiany proponowane w tej noweli nie są wystarczające i nie zupełnie odpowiednie. Zarzucał w szczególności, że nowela mieści zniżenie kary za powtórzoną zbrodnię, podczas gdy za tego rodzaju zbrodnię powinno się właśnie karę zaostrzyć.

Ustawę przyjęto w myśl wywodów referenta w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba posłów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 3 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya budżetowa.

Mowa prezydenta ministrów.

Bar. Bienerth kontynuując mowę zapewnił, że rząd nie zboczy od obranej raz drogi ściśle rzeczowej, mającej na celu dobro całości. W tych dążeniach utwierdzają rząd objawy i doświadczenia ostatniego czasu, gdyż w sporze narodowym w Czechach nastąpiło pewne wyjaśnienie. Rzeczowy punkt widzenia wysunął się na pierwszy plan i z obu stron znać było dążenia do usunięcia bezowocnej walki i do pomyślnego załatwienia sporu. Takie objawy zwykły występować, kiedy walka wchodzi w ostatnie stadyum. Skoro w Sejmie czeskim uniknięto wszystkiego, coby mogło drugą stronę drażnić i skoro przy tej stanowczości obrony własnego stanowiska, przecież okazywano względność, to nie potrzeba być zbytnim optymistą, aby nabrać przekonania, że są konieczne i dalsze konferencye i że możliwość doprowadzenia do kompromisu w Czechach jest o wiele większą i bliższą, niż jeszcze przed niedawnym czasem.

Rząd naturalnie ze swej strony uczyni wszystko, aby pomyślne objawy utrzymać i pomnożyć, ponieważ wie, że pokojowy zwrot w Czechach będzie podnietą specyalnie dla tych krajów, w których po objawach, jakie wystąpiły w ostatnim czasie, domagają się przeciwieństwa rychłego zawarcia zgody. Mimo, iż prezydent ministrów uznaje wielkie trudności, jakie stają w drodze pracom wybranej z niebywałą jednomyślnością komisyi narodowościowej, to przecież wobec okazanej gotowości do omówienia narodowych i politycznych kwestyj, uważa za rzecz konieczną, aby bogaty przedłożony komisyi materyał, jakoteż przedłożenia w sprawie narodowościowej, które bezwarunkowo nie są do zmienienia, zostały zużytkowane. Gdyby się udało kwestye narodowościowe zwolnić od hamującego balastu, byłyby wtenczas warunki do trwałej i niezamąconej działalności w życiu parlamentarnem.

W kwestyi zagadnień organizacyjnych, jakie czekają Izbę, wskazuje prezydent ministrów na kwestyę ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy, jakoteż na konieczność usunięcia na stałe przesilenia budżetowego, które zresztą jest typowem dla życia państwowego w Europie, a to w drodze podwyższenia dochodów, a z drugiej strony przez oszczędności. — Odpowiednia reorganizacya administracyi państwowej będzie musiała być przeprowadzoną. — Przy tem rząd musi sobie zastrzedz ewentualne powrócenie do myśli, nieraz już poruszanej, mianowicie utworzenia komisyi, którąby tę reorganizacyę przygotowała w duchu odpowiedniego ukształtowania publicznej służby, zgodnie z żądaniami czasu, a z drugiej strony w duchu możliwej ekonomii, tak, aby można poczynić oszczędności.

Mowca poruszył dalej przedłożenie o włoskim fakultecie prawniczym, o żegludze dalmatyńskiej i południowo-amerykańskiej i o uregulowaniu sprawy pensyonistów starego stylu. Dla załatwienia tego programu pracy koniecznem jest zawieszenie kwestyj narodowościowych i zadokumentowanie przez silną większość chęci do pracy. Izba we wszystkich dążeniach do pozytywnej pracy będzie popieraną najgoręcej przez rząd, który nie ma innego życzenia, jak tylko to, aby Izba ludowa w Austryi stała się miejscem, gdzie przedstawiciele wszystkich narodowości łączą się ku wspólnej pracy dla dobra i pomyślności państwa.

Dalsze obrady.

Dr Kramarz oświadczył, że parlamentarna komisya Unii słowiańskiej poleciła mu złożyć oświadczenie, iż Unia nie ma powodu zmieniać swego stanowiska wobec rządu, ponieważ stanowisko rządu nie zmieniło się i ponieważ nawet dymisya dra Schreinera nie oznacza zmiany. Także oświadczenie prezydenta ministrów nie otwiera na przyszłość takich widoków, któreby mogły wpłynąć na zmianę stanowiska Unii do rządu.

Podczas ostatnich rokowań celem umożliwienia sesyi Sejmu czeskiego wskutek nie zgodzenia się na to stronnictw niemieckich, Czechom uniemożliwiono obradowanie nad kwestyami narodowemi i ich rozwiązaniem. Rząd nie wyzyskał wcale tej dobrej woli ze strony Czechów. Cóż bowiem uczynił? Oto posłał do Pragi dra Schreinera (Wesołość), co wcale nie było ani środkiem zaradczym ani łagodzącym.

Mowca zastrzega się następnie przeciw powątpiewaniu w jego patryotyzm i przeciw krytyce jego mowy, wygłoszonej w Petersburgu,

W sprawie porozumienia z Niemcami oświadcza dr Kramarz, że Czesi gotowi są pertraktować z Niemcami, ale Niemcy na Czechach niczego nie wymuszą. Czesi zawsze pozostaną wierni krajom czeskim i koronie. Innego patryotyzmu ponad czeski naród czeski nie zna. Co się tyczy stanowiska ogólno-państwowego, naród czeski rozumie, że jego sytuacya w Austryi jest względnie najlepszą, jeżeli nie będzie się w niej prowadziło niemożliwej polityki antiaustryackiej.

Następnie omawia mowca kwestyę neoslawizmu, który ma cele tylko ekonomiczne i kulturalne, respektuje granice państw i wcale poza nie nie wybiega. Austrya nie może być słowiańską, ale nie może być i niemiecką; nie można też na zewnątrz prowadzić polityki niemieckiej. Narody słowiańskie nie istnieją w Austryi po to, aby trzymały straż nad Renem. Czesi gotowi są państwo popierać, jeżeli nie będzie prowadzoną ani polityka niemiecka, ani madziarska. Czesi chcą wspierać to państwo, ale nie obce interesa. Jeżeli w Austryi będzie się prowadziło dobrą politykę wewnętrzną, wówczas nie będzie potrzeba się obawiać zjednoczenia różnych narodów. Tylko nieodpowiednia polityka austryacka wobec Słowian południowych sprawiła, że w czasie aneksyi znajdowaliśmy się w niebezpieczeństwie wojny. W interesie Austryi i całego państwa leży wzmocnienie Czechów i Słowian południowych. Państwo tylko wtedy może istnieć i być silne, jeżeli będzie ochraniało wszystkich ludzi i jeżeli wszyscy ludzie w niem żyjący będą zadowoleni. Tylko wtedy będzie można liczyć na jego przyszłość. Mowca zakończył wyrażeniem nadziei, że Unii słowiańskiej uda się wyjaśnić obecną sytuacyę i położyć kres brakom (Oklaski).

Pos. Stoelzl, oświadczył, że cele neoslawizmu są ostatecznie takie same jak panslawizmu. Austryaccy Niemcy ze stanowiska niemieckości i ze stanowiska państwowego obawiają się, że panslawizm ich osaczy. Jest wielkim grzechem występywać przeciw przymierzu, które istnieje od 30 lat, a które nie tylko nas, ale także Europę ochroniło od wojny.

Pos. Staniek zarzucał prezydentowi ministrów, że mówił o uniwersytecie włoskim a o słowiańskim i czeskim uniwersytecie nie wspomniał. Zastępcy narodu czeskiego nie mają powodu zmnieniać stanowiska wobec rządu, ponieważ stosunki narodu czeskiego tylko się pogorszyły.

Pos. Schopfer stwierdzał, że parlament znajduje się na drodze do postępu, co umożliwionem zostało przez reformę wyborczą i reformę regulaminu.

Pos. Stand zajmował się stosunkami żydów w Galicyi i żalił się na nieuwzględnienia żydów w administracyi politycznej. Domagał się powszechnego prawa głosowania do Sejmów, szczególnie galicyjskiego, oraz żalił się, że sprawa reformy wyborczej do Sejmu galic. wcale nie wychodzi z komisyi i subkomitetu. Wreszcie żalił się mowca, że budżet nie zawiera nic dla żydów.

Pos. Kuranda: My żydzi zachodni stoimy na stanowisku, że nie potrzeba nam jałmużny, my sami zaspakajamy nasze potrzeby religijne.

Pos. Stand: I my nie chcemy jałmużny. — W całej administracyi galicyjskiej nie ma ani jednego żyda.

Pos. dr Korytowski: Ale jest dość „meszumodim“ (wychrztów). (Wesołość).

Pos. Stand krytykował w dalszym ciągu działalność referenta prof. Sternbacha, który przyjmuje jako nauczycieli osoby etycznie mniej warte, podczas gdy wybitni uczeni hebrajscy zmuszeni są opuszczać kraj. W końcu oświadczył, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym hr. Grafanauera w sprawie stosunków narodowościowych na kolejach w Karyntyi. Po przemowie pos. Edwarda Stranskyego, Szilingera, Malika i Eug. Lewickiego, obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj. Jako czwarty punkt porządku dziennego znajduje się w projekcie ustawy o utworzeniu włoskiego fakultetu prawniczego.

Z komisyi.

Wiedeń. Komisya budżetowa przyjęła ustawę w sprawie podwyższenia emerytur pensyonistów starego stylu, jakoteż emerytur wdów starego stylu po urzędnikach i sługach państwowych.

Wiedeń. W komisyi kolejowej dał minister kolei wyjaśnienia w sprawie zaprowadzenia systematycznych kursów fachowych dla kandydatów do służby kolejowej. Minister oświadczył, że ministerstwo już od dłuższego czasu sprawą tą się zajmuje. Kurs fachowy kolejowy będzie jednoroczny. Kandydaci do służby kolejowej mają po skończonej szkole średniej lub innej równorzędnej przed wstąpieniem do służby uczęszczać na ten kurs. Przez zaprowadzenie tego kursu nie nastąpi przedłużenie dotychczasowego czasu wykształcenia kandydatów urzędniczych.

Koło polskie.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 3 marca.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem przeprowadzono dyskusyę budżetową. Zabierali głos: Roszkowski, German, Petelenz, Czaykowski, Łazarski, Stapiński i inni, poczem upoważniono dr Głąbińskiego, aby przy dyskusyi w Izbie uzasadnił stanowisko Koła polskiego.

Następnie wybrano komisyę parlamentarną, w skład której weszli: Dietzius, German, Moysa, Sikorski, Stojałowski, Średniawski i Żyguliński.

Uchwalono głosować za nagłością wniosku Grafenauera. Po dyskusyi, w której zabierali głos German, Petelenz i Stojałowski, upoważniono Stojałowskiego do zabrania głosu w Izbie przy meritum tej sprawy.

Koło uchwaliło także głosować za nagłością wniosków Udrżala i tow. z powodu katastrofy kolejowej w Uhersku i za nagłością wniosku Mastalki przeciw zamierzonym przez rząd niemiecki opłatom okrętowym na Łabie. W dyskusyi nad tą ostatnią sprawą pos. Kolischer zgłosił wniosek, aby na wypadek, gdyby rząd niemiecki miał zamiar zaprowadzić takie opłaty dla okrętów na Odrze i Wiśle, wniesiono ze strony Koła polskiego odpowiednią rezolucyę przeciw temu zamiarowi. Wniosek ten przyjęto.

Dalszą dyskusyę nad sprawami bieżącemi odroczono.

Eskadra austro-węg. w Czarnogórze.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Cetynia. Komendant eskadry austro-węgierskiej kontradmirał Hans przybył tu wraz z oficerami marynarki, powitany przez naczelników władz. Onegdaj wieczór odbył się w Grand-Hotelu bankiet, poczem goście udali się do teatru na koncert. Książę podarował załodze eskadry 200.000 papierosów.

Cetynia. Wczoraj przed południem przyjął książę na posłuchaniu komendanta eskadry Hansa, wieczorem zas odbył się obiad w zamku książęcym.

Cetynia. Przyjęcie kontr-admirała Hansa u ks. Mikołaja czarnogórskiego trwało kwadrans. Przy przyjęciu obecni byli także książęta Daniło, Mirko i Piotr, jakoteż ministrowie spraw zagr. i wojny. Ks. Mikołaj nadał kontradmirałowi i oficerom odznaczenia.

Wymiana depesz.

Cetynia. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział na telegram ks. Mikołaja, zapewniając, że skorzystał chętnie ze sposobności jubileuszu rządów, aby dać księciu dowód przyjaźni i sympatyi.

Cetynia. Ks. Mikołaj czarnogórski przesłał cesarzowi Franciszkowi Józefowi telegraficznie podziękowanie za przysłanie eskadry.

Choroba Luegera.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Wczoraj po południu dr Lueger przyjmował pokarmy, jednak w dozach minimalnych; najpierw wypił kilka łyżek herbaty z mlekiem i kilka łyżek zupy, następnie zjadł kawałek ryby i trochę lodu, poczem na własne żądanie dostał trochę piwa. Pokarmy przyjmowane są jednak w tak minimalnych dozach, że lekarze uważają stan pacyenta, z powodu jego wielkiego osłabienia, za beznadziejny.

Wiedeń. Wieczorem wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia dra Luegera: Temperatura 36·4, puls 84, funkcye serca, nerek, oddech, jakoteż stan sił niezmienione. Chory nie ma bólów. Od czasu do czasu czkawka. Przyjmowanie pokarmów w drodze naturalnej nadzwyczaj skąpe. Świadomość pełna.

Do tego biuletynu dodają lekarze, że wobec zupełnie niedostatecznego odżywiania się chorego, stan jego jest bardzo groźny.

Telegramy

z dnia 3 marca.

Petersburg. Król Ferdynand bułgarski zamianował cara Mikołaja pierwszym kawalerem nowo ufundowanego orderu Cyryla i Metodego.

Sankcya ustawy o kontyngencie rekruta.

Wiedeń. W Izbie posłów zawiadomił minister obrony krajowej, że ustawa o kontyngencie rekrutów otrzymała sankcyę cesarską.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza sankcyę ustawy o kontyngencie rekruta.

Postulaty służby pomocniczej.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u ministra skarbu Bilińskiego deputacya służby pomocniczej z prośbą o przyznanie sługom pomocniczym definitywnej posady po 12 latach i emerytury. Dr Biliński oświadczył, że uregulowanie tej sprawy uważa za pożądane i już się nią zajmuje. Minister przyrzekł też poczynić w najbliższym czasie odpowiednie kroki w myśl życzeń deputacyi.

System oszczędnościowy w Czechach.

Praga. Wydział krajowy uchwalił wczoraj ze względów oszczędnościowych wypuścić z krajowych zakładów dla obłąkanych 280 obłąkanych, którzy nie są niebezpieczni dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, dalej nie zapłacić czynszu za lokale dla żandarmeryi i ograniczyć naukę przedmiotów nadobowiązkowych w szkołach. Postanowiono także odwołać uchwałę na II półrocze co do wypłacenia 33 milionów K na fundusz dla utrzymywania szkół.

Niemcy i minister oświaty.

Wiedeń. Prezydyum niemieckiego Związku narodowego było wczoraj u bar. Bienertha i przedłożyło mu zażalenia, zwrócone głównie przeciw ministrowi oświaty hr. Stürgkhowi, z którym Związek zerwał stosunki osobiste.

O reformę wyborczą w Prusach.

Berlin. Prezydent policyi odrzucił podanie soc.-demokratów o zezwolenie na odbycie d. 6 b. m. zgromadzenia pod gołym niebem, celem zaprotestowania przeciw pruskiej reformie wyborczej. Motywem odmowy jest niebezpieczeństwo zaburzenia spokoju publicznego.

Edward VII i Wilhelm II.

Berlin. Dzienniki donoszą, że podczas pobytu ks. Henryka pruskiego w Londynie, wszelkie nieporozumienia między cesarzem Wilhelmem a królem Edwardem zostały usunięte.

Z Izby włoskiej.

Rzym. W Izbie deputowanych minister skarbu Salandra przedłożył budżet, przyczem wygłosił exposé finansowe, wykazując, że w r. 1908—9 uzyskano nadwyżkę 30 milionów lirów.

Rzym. W Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych Guiciardini odpowiedział na interpelacyę posła Mussati w sprawie wydalenia włoskiego poddanego, profesora Mussoliniego z Austryi, podnosząc, że zasądzony on został w Austryi za zbrodnię polityczną, a potem wydalony. Sprawa ma charakter wewnętrzno-polityczny i rząd włoski nie ma możności interwencyi.

Z Sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. Sejm finlandzki wybrał Młodofina Svinhufurta pierwszym, a soc. dem. Pannera drugim wiceprezydentem.

Po ucieczce Dalaj Lamy.

Pekin. Poseł rosyjski zawiadomił rząd chiński, że Rosya nie może przyjąć obojętnie usunięcia Dalaj Lamy, który był także duchowym zwierzchnikiem wielu rosyj-

skich wyznawców Buddy. Rząd chiński odpowiedział, że ucieczka Dalaj Lamy nie zmieniła stosunków wewnętrznych.

Rozszerzenie granic Krakowa.

Na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady m. Krakowa wchodzą wnioski w sprawie podziału przyłączonych do Krakowa gmin i obszarów dworskich na dzielnice, nadanie nazw tym dzielnicom i ich regulacya.

W sprawie podziału przyłączonych terytoryów proponuje komisya dla rozszerzenia granic Krakowa w połączeniu z sekcyą skarbową i ekonomiczną Rady, następujące wnioski:

Z każdej przyłączonej w całości do Krakowa gminy łącznie z obszarem dworskim, noszącym z odnośną gminą tę samą nazwę, tworzy się osobną dzielnicę, pod dotychczasową nazwą gminy, skróconą w następujący sposób:

Gmina Zakrzówek z Kapelanką wraz z obszarami dworskimi Zakrzówek i Kapelanka — utworzy dzielnicę pod nazwą Zakrzówek.

Gmina Dębniki z Rybakami wraz z obszarem dworskim „Dębniki" — utworzy dzielnicę pod nazwą Dębniki.

Gmina Półwsie Zwierzynieckie wraz z obszarem dworskim Półwsie Zwierzynieckie — utworzy dzielnicę pod nazwą Półwsie.

Gmina Zwierzyniec wraz z obszarem dworskim Zwierzyniec — utworzy dzielnicę pod nazwą Zwierzyniec.

Gmina Czarna Wieś z Kawiorami — utworzy dzielnicę pod nazwą Czarna Wieś.

Gmina Nowa Wieś Narodowa — utworzy dzielnicę pod nazwą Nowa Wieś.

Gmina Łobzów — utworzy dzielnicę pod nazwą Łobzów.

Gmina Krowodrza — utworzy dzielnicę pod nazwą Krowodrza.

Gmina Grzegórzki-Piaski — utworzy dzielnicę pod nazwą Grzegórzki.

Część gminy Prądnik Czerwony z częścią Olszy — utworzy osobną dzielnicę pod nazwą Warszawskie.

Część przyłączonej do Krakowa gminy Prądnik Biały — nie utworzy osobnej dzielnicy, tylko zostanie przydzielona do dzielnicy Krowodrza.

Inne lokalne nazwy gmin do Krakowa przydzielonych, jak: Kapelanka i Zagórze w Zakrzówku, Rybaki w Dębnikach, Kawiory w Czarnej Wsi, Piaski w Grzegórzkach należy w przyszłości uwzględnić jako nazwy placów lub ulic.

W sprawie nadania nowym dzielnicom liczb porządkowych, wobec przyłączenia do Krakowa gminy Dąbie i Ludwinowa, proponuje komisya, aby dla przyszłej dzielnicy Ludwinów, jako leżącej przy dzielnicy VIII Kazimierz — zarezerwować liczbę porządkową: IX. Wobec tego otrzyma dzielnica Zakrzówek l. p. X, Dębniki XI, Półwsie XII, Zwierzyniec XIII, Czarna Wieś XIV, Nowa Wieś XV, Łobzów XVI, Krowodrza XVII, Warszawskie XVIII, Grzegórzki XIX, a dla Dąbia przypadnie po jego przyłączeniu do Krakowa liczba porządkowa XX.

Wnioski komisyi określają wreszcie granice pomiędzy poszczególnemi dzielnicami.

I. Koncert Eugeniusza Ysaye'a.

Z pomiędzy sporej gromady światowych skrzypków Eugeniusz Ysaye wywiera na słuchaczach wyjątkowe wrażenie przez swą indywidualność artystyczną, w której kojarzą się prawie wszystkie zalety pierwszorzędnych wirtuozów. Przedewszystkiem to, co w produkcyach skrzypków najsilniej przemawia do publiczności: piękny, szlachetnie wibrujący ton smyczka, jest u tego artysty rzeczywiście niezwykłego rodzaju, bo zarówno pieści słodkiem pianissimem, jak potężnie rozbrzmiewa przy wyrażaniu nastrojów silnej namiętności. Prowadzenie kantyleny, ta zasadniczo ujmująca piękność instrumentów smyczkowych jest u Ysaye'a doprowadzona do możliwej doskonałości, ale i poza tem imponuje nam niezwykła sprawność techniczna, łatwość i wdzięk w pokonywaniu najtrudniejszych figur muzycznych. W technice Ysaye'a błyszczy brawura, śmiałość i zdecydowanie, które na tle bardzo żywego temperamentu wywołują nieomal silniejsze wrażenie, niż mistrzostwo Kubelika.

Ponad wielkich „królów" i „książąt" skrzypiec Ysaye'a odznacza się niezwykłem poczuciem muzykalnem, które nie pozwala mu ani na chwilę zapomnieć o najdrobniejszych choćby nuance'ach kompozycyi, opuścić siłę wyrazu dla jakichś ubocznych nieartystycznych względów; technika nie jest u niego celem, lecz środkiem, wysilanie się na ładny, soczysty ton nie przechodzi prawie nigdy miary smaku, nie doprowadza do przeczulania, a ujmujący czar wywiera frazowanie, deklamacya tonów bardzo wyrazista, pełna natchnienia. Poprostu określa się to jako „granie z duszą..."

Znakomity ten wirtuoz znajduje zawsze w Krakowie przyjęcie bardzo serdeczne, oklaski nielokalnej natury mimo groźnej konkurencyi ulubieńca publiczności Burmestra np. Co najwyżej pozwala się Burmestrowi grać lepiej niż Isaye bardziej stylowo Mozarta, — ale poza tem przyznaje się wczorajszemu koncertantowi silniejszą moc suggestyi. W koncercie brał również udział syn artysty, p. Gabryel Isaye, który w wykonaniu wspólnem „duettinów" Godarda, wykazał piękny ton, gładką technikę i poczucie smaku.

Akompaniował brat p. Teofil Isaye bardzo muzykalnie. z prawdziwie familijnem odczuciem solisty. W grze solowej uwydatnił on techniczne zamiłowanie, ale często brawura sama wychodziła na pierwszy plan, a brakowało dokładnej poprawności.

B. W.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 3 marca.

Kalendarzyk kościelny: Tycyana i Kunegundy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 21, zachód o godz. 5 m. 23: długość dnia godzin 11 min. 02.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ład w domu".

Teatr ludowy: „Kazimierz Wielki i Esterka".

Uniw. ludowy: P. Floryan Znamięcki: „Myśliciele XVIII w." (Leibnitz).

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 Dr Ludomir Sawicki: „Góry polskie".

Posiedzenie Rady m. Krakowa o godz. 5 po poł.

Odczyt prof. dr Siedleckiego „O Jawie" o 5 pop., w auli uniw. Jag.

Teatr miejski we Lwowie: „Panna mężatka".

Zebranie Towarzystwa demokratycznego odbędzie się we wtorek dnia 7 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali redakcyi „Nowej Reformy". Na porządku dziennym jest referat posła sejmowego Jana Wasunga o Radzie kultury krajowej. Goście, wprowadzeni przez członków Towarzystwa, mile widziani.

Ubezpieczenie Wawelu przed pożarem. — W ślad za pierwszą próbą straży pożarnej krakowskiej w celu obrony Wawelu przed pożarem, która dała — jak wiadomo — ujemne wyniki, głównie z powodu małego ciśnienia wody w hydrantach zamkowych, odbyła się wczoraj druga próba o innej porze dnia, celem stwierdzenia ciśnienia w tym czasie, kiedy zapotrzebowanie wody jest największe.

O godz. 3 po południu wyruszyła straż pożarna na Wawel w sile dwóch plutonów pod komendą brandmistrzów pp. Obidowicza i Żołdaniego i pod osobistem kierownictwem naczelnika p. Feliksa Nowotnego. Do próby użyto 1 drabinę mechaniczną, 2 sikawki z pomocą 2 beczek i 1 wozu rekwizytowego. Zaraz po przybyciu, straż ustawiła się na podwórzu zamkowym i przeprowadziła linię hydrantową z wodociągu. Następnie puszczono prąd wody, który jednak był bardzo nieznaczny i zupełnie nie posiadał siły uderzenia, a woda zaledwie że lekko wytryskiwała na dach zamkowy. Druga próba z tego samego hydranta i na tej samej wysokości, tylko z nieco odleglejszego punktu, wykazała, że prąd wody, puszczony z rusztowania, oddalonego zaledwie o parę metrów od dachu, zupełnie nie dotarł do dachu.

W dalszym ciągu przeprowadzono próbę z sikawką ręczną, ale i tu prąd okazał się nie wystarczającym do ugaszenia ewentualnego pożaru dachowego.

Przy próbach obecnymi byli: dyrektor restauracyi zamku p. Hendel, architekt Wyczyński, inżynier Morawski, oraz inspicyent zamku.

Z onegdajszej i wczorajszej próby okazało się dowodnie, że środki obrony zamku przed pożarem, jakie są na Wawelu do rozporządzenia, nie wystarczają z przyczyny wysokiego położenia i bardzo wysokich zabudowań. Wobec tego zachodzi potrzeba zakupna sikawki parowej, zapomocą której można osiągnąć odpowiednio silny prąd wody. — Kierownictwo odbudowy Wawelu, przekonane dowodnie o niedostateczności stosowanych przy próbach środków, odniesie się niewątpliwie do Wydziału krajowego jeszcze raz w kwestyi przeprowadzenia reform, proponowanych przez straż pożarną, a głównie w sprawie zakupna sikawki parowej, tem bardziej, że obecny stan robót na Wawelu nadmiernie sprzyja rozszerzeniu się pożaru ze względu na materyał drzewny, użyty do rusztowań.

Z przebiegu prób spisano urzędowy protokół, który będzie przedłożony odnośnym władzom.

W walce z gruźlicą znajduje się społeczeństwo nasze w położeniu trudnem, jest bowiem przez tę klęskę społeczną więcej zagrożone, niż którekolwiek inne (we Lwowie i w Krakowie umiera na gruźlicę prawie 5 razy tyle osób, jak np. w Londynie, Antwerpii i t. d.), z drugiej zaś strony ograniczone jest w walce z gruźlicą prawie tylko na własne siły i środki. To też powinno wytężyć w walce tej jak najwięcej energii, a przedewszystkiem poprzeć niedawno zawiązane w Krakowie Towarzystwo walki z gruźlicą, rozporządzające bardzo jeszcze szczupłemi funduszami. Dla zwiększenia tych środków urządza Towarzystwo dziś w auli uniwersytetu wykład znanego przyrodnika prof. M. Siedleckiego, który w wykładzie tym po raz pierwszy przedstawi publicznie część bogatych swych zdobyczy z wyprawy przyrodniczej na Jawę.

Z krakowskiego Tow. technicznego. W sobotę dnia 5 b. m. odbędzie się w Tow. technicznem wieczorek muzyczny dla członków Towarzystwa i ich rodzin. — Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Bilety wcześniej nabywać można u kursora Towarzystwa.

Ze Stow. pokostników i lakierników w Krakowie komunikują: Pracodawcy zawodu pokostniczego i lakierniczego w Krakowie i w Podgórzu, zmuszeni przykremi stosunkami, jakie się wytworzyły wskutek podrożenia materyałów i podwyższenia płac robotników, a także nieuczciwej konkurencyi, postanowili przeprowadzić normy za wykonane roboty pokostnicze i lakiernicze, aby publiczność nie była przez niektórych pracodawców wyzyskiwaną, a także z drugiej strony, aby praca była tak nagrodzoną, by mogła być należycie wykonaną i aby po wprowadzeniu w życie tych norm można było przemysł ten udoskonalić. — Zarząd Związku pokostników i lakierników z Krakowa i z Podgórza urzęduje codziennie rano i po południu w Izbie rękodzielniczej (ul. Kolejowa l. 18).

Wycieczka narciarska i saneczkowa do Zakopanego. Akademicki Związek sportowy w Krakowie urządza w niedzielę, 6 b. m., zbiorową wycieczkę narciarską i saneczkową do Zakopanego z następującym programem: w sobotę, 5 b. m., wyjazd z Krakowa o godz. 11 min. 52 w nocy. Punkt zborny na dworcu kolejowym o godz. 11 min. 20. W niedzielę, 6 b. m., wspólne śniadanie w cukierni Pszanowskiego w Zakopanem o godz 7 rano. O godz. pół do 8 wyjazd sankami do Kuźnic, skąd narciarze zrobią pod kierunkiem przewodnika wycieczkę na Gewont. Saneczkarze wyjdą na Kalatówki, gdzie odbędą się zjazdy saneczkowe, zakończone gremialnym zjazdem do Zakopanego. — O godz. 4 po południu punkt zborny w cukierni Pszanowskiego. O godz. 5 min. 12 wyjazd z Zakopanego. Bliższych informacyj udziela się oraz przyjmuje wpisy w Coll. Novum (sala nr II parter) codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem, oraz na dworcu kolejowym przed odjazdem o godz. 11 w nocy.

Na pasie granicznym. „Czas" donosi: W ubiegłą niedzielę wieczorem wybrał się respicyent straży skarbowej austryackiej, Jan Wdowiarz, na kontrolę pasa granicznego Michałowice-Bibice. Respicyentowi towarzyszył strażnik Edward Jakliński. W drodze padł strzał, i zadał respicyentowi śmiertelną ranę. Po strzale zjawili się obok ranionego strażnicy pograniczni rosyjscy, podobno z pułkownikiem na czele. — W poniedziałek udała się na miejsce komisya sądowa z Krakowa z sędzią p. Kaczmarskim, lekarzami sądowymi drem Łobaczewskim i Kwiatkowskim, oraz urzędnikiem starostwa krakowskiego p. Zaleskim. Komisya zarządziła aresztowanie strażnika Jaklińskiego i przewiezienia go do Krakowa, gdzie prowadzone jest dalsze śledztwo. O ile słychać, Jakliński, który żył w wielkiej przyjaźni ze ś. p. Wdowiarzem, opowiadał o wypadku, że w chwili, gdy padł strzał, był oddalony od respicyenta i słyszał jego słowa: „Gałgany, źle strzelacie", potem okrzyk: „Jezus, Marya!" Pospieszył na miejsce i zastał respicyenta, leżącego na ziemi. Kula przebiła piersi na wylot i spowodowała śmierć. Po odbytej sekcyi, odbył się wczoraj pogrzeb ś. p. Wdowiarza w Zielonkach. Istnieje przypuszczenie, że śmierć ś. p. Wdowiarza nastąpiła wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią ze strony Jaklińskiego.

Mianowania w namiestnictwie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował znajdującego się w służbie w prezydyum ministerstwa starostę dra Zygmunta Lasockiego oraz starostów Leopolda Popiela, Hieronima Zahradnika i Eugeniusza Swobodę, radcami namiestnictwa w etacie namiestnictwa we Lwowie.

Fabryka pieniędzy w więzieniu. Ze Lwowa telefonują nam: W tutejszym zakładzie karnym „Brygidki" wykryto fabrykę monety zdawkowej, prowadzonej przez więźniów. O odkryciu zawiadomiono prokuratoryę i ministerstwo skarbu. Szczegóły tego niezwykłego w murach więziennych wypadku, władze trzymają w tajemnicy. Podobno więźniowie fabrykowali monety 20-halerzowe i 1-koronowe na maszynce w sposób zupełnie prymitywny.

Sankcya ustawy. „Wien. Ztg" ogłasza: Ustawa uchwalona przez Sejm galicyjski upoważniająca gminę Husiatyn do pobierania opłat gminnych od napojów alkoholowych, piwa i miodu, otrzymała najwyższą sankcyę.

Koleżańskość burszów. Z Monachium telegrafują: W tutejszej akademii browarnianej wybuchł strajk studentów z następującej przyczyny: Studenci niemieccy zażądali ukarania trzech swoich polskich kolegów, z którymi mieli starcie na dworcu Preising niedaleko akademii. Rektor odmówił żądaniu studentów niemieckich, wobec czego ci rozpoczęli wczoraj strajk.

Telefon Monachium—Paryż. Z Monachium telegrafują: W najbliższym czasie zaprowadzone zostanie stałe połączenie telefoniczne Monachium z Paryżem.

Defraudacye w Rosyi. Z Petersburga telegrafują: Dyrektor tutejszego lombardu miejskiego Martinson został aresztowany za defraudacyę.

Mianowania i przeniesienia. Rada szkolna kraj. zamianowała zastępcę nauczyciela Gustawa Konecznego w gimn. w Mielcu; Michała Kapszija w gimn. w Dębicy i przeniosła zast. naucz. Bazylego Lewickiego z gimn. w Jarosławiu do gimn. w Sokalu.

„Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował radcę przy sądzie apelacyjnym we Lwowie dr Erasta Mandyczewskiego radcą dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 marca.

HOTEL CENTRALNY: Władysław Sklenarski z Łuszczyc (Król. Pol.), Jan Schneider z Wiednia, Władysławowie Rzewuscy. Henryka Zawadzka ze Słomnik, Jadwiga Jeleńkowska z Dąbrowy górniczej, Kazimiera Padechowicz ze Słomnik, Jakób Wandrausch z rodziną ze Lwowa, or Edmund Hahan z Wiednia, Oskar Kapteiner z Wrocławia, Artur Birkner z Lieska, dr Jan Fuchs z Opawy. Michał Mossbaum z Miszkolcz (Węgry).

HOTEL SASKI: W. Mochnacka z Zakopanego, F. Vesely, H. Schleser z Berna. V. Szegö z Budapesztu, M. Nowakowski z Poznania, P. Raabski z Genewy, K. Boziewicz ze Lwowa, J. Bielawski z Warszawy, H. Cesky, C. Müllner z Wiednia. A. Lukas z Wagstadt, E. Zimormann z Hamburga, Zd. Marcinkowski z Warszawy, O. Roschanek z Wiednia, H. Marchol z Paryża, R. Sorer z Aachen.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·25. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 105·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 26·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 533·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 246.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 122·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 232·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 233·65. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 543·—.

Berlin, 2 marca. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus 33·40.

Paryż, 2 marca. Renta 3-prc. 99·17. Mąka 33·25.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 2 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6.5 —, węg. Zakł. kred. 820 75, Anglobanku 315 75, Unionbanku 604 50 Länderbanku 502 —, Bankverein 552 75, Bodencredit 11 85, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 757 —, kolei połudn. 125 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 90, kolei Czerniow. 564 —, Alpiny 737 50, Rima Muranyi 658 50, Prag. Tow. żelazn. 25 80, Fabryki broni 710 —, Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 877 —. Obl. węg. indemniz. 95 60. Renta majowa — —. Austr. renta koron. 93 50. Węgier. renta koron. 93 65. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Bank. kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 234 —. Marki 117 61. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 80.

Usposobienie: początek silny, potem bez ochoty, montany ożywione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.